

# SENNHEISER HD 490 PRO PLUS

Wejście Sennheisera w temat słuchawek bezprzewodowych nie było szybkie. Niemiecki specjalista długo trzymał się klasycznej konstrukcji z kablem, jednak w końcu uległ presji rynku i wprowadził przenośne słuchawki Bluetooth z obowiązkowymi aplikacjami mobilnymi



**P**o czym... cały dział produktów konsumenckich, przewodowych i bezprzewodowych, sprzedano (wraz z prawami do marki Sennheiser dla tych produktów) szwajcarskiej firmie Sonova.

Sennheiser „niemiecki” nie przestał jednak istnieć, lecz skupił się na sprzęcie profesjonalnym (mikrofony, systemy nagłośnienia), aby w tym roku zaskoczyć nas znowu – właśnie słuchawkami *HD 490 Pro*. Pamiętajmy, że wcześniejsze (i wciąż produkowane) *HD 600* i *HD 800* są w ofercie Sennheisera-Sonovy.

Bazowa wersja *HD 490 Pro* to słuchawki dostarczane w komplecie z podstawowymi akcesoriami – dwoma rodzajami poduszek oraz 1,8-m przewodem. Bardziej wypasiony wariant *HD 490 Pro Plus* ma ponadto drugi, dłuższy kabel (3-m), sztywne etui oraz nakładkę na górną część pałąka, mającą zwiększać komfort.

Właściwe słuchawki są w każdej wersji takie same, oryginalnie „sennheiserowe”, surowo hajfajowe. Prosty, techniczny styl świetnie pasuje do sytuacji, a komu się nie podoba, ten nie rozumie, o co tutaj chodzi.

Typowe dla Sennheisera duże, owalne muszle są wykończone z tyłu ażurową siateczką, widać za nią szkielet, na którym umieszczono przetwornik dynamiczny. *HD 490 Pro Plus* to konstrukcja otwarta.

Muszle zawieszono na półokrągłych widelcach, połączonych przegubowo z pałąkiem. Górne szyny wraz z wewnętrznymi mechanizmami regulacyjnymi są metalowe. Na górze, zamiast jednej dużej, są dwie mniejsze poduszki. Pady dookoła uszne zostały obszyte delikatnym i przyjemnym welurem, ale w zestawie mamy też bardziej sztywne.

Duże wycięcia w poduszkach pozwalają uszom wygodnie się umościć. Doskonała ergonomia całej konstrukcji, jej niska masa (260 g) i oczywiście otwarte muszle ułatwiają spędzenie w *HD 490 Pro Plus* wielu godzin, ale wrażenie komfortu pojawia się natychmiast.

Producent nie dostarcza wielu informacji na temat samej techniki; przetworniki są oczywiście dynamiczne, o średnicy 38 mm, typowej dla tej klasy słuchawek.

Sennheiser podpowiada, że welurowe pady (te, które są założone fabrycznie) będą lepsze do „miksowania”, a te drugie do „produkcji”. Prawdopodobnie różnią się izolacyjnością, ale w kontakcie przyjemniejsze są welurowe. Nie odnotowałem na tyle ważnych różnic brzmieniowych, aby wskazywać je w relacji odsłuchowej, dlatego też w welurowych spędziłem praktycznie cały czas, ale uważam, że to fajna opcja, podkreślająca profesjonalny charakter tych słuchawek.

Dodatkowe pady, kable, osłonę pałąka, a nawet etui można też dokupić oddzielnie, aggredując *HD 490 Pro* do *Pro Plus*.

Przewód sygnałowy podłączamy do jednej (dowolnej) muszli za pomocą wtyku mini XLR. Obydwa przewody są zakończone 3,5-mm wtykami z przejściówką na 6,3 mm. W ofercie (ale nie w komplecie) jest też przewód symetryczny. Świetnie przemyślane, rasowe słuchawki „prawdziwego” Sennheisera.

Ostatecznie *HD 490 Pro Plus* można zabrać na spacer, są na to dostatecznie lekkie i „kompaktowe” (jak na słuchawki dookołauszne), ale nie pod tym kątem zostały zaprojektowane. Nie sprzyja temu konstrukcja otwarta i parametry elektryczne, optymalne do współpracy ze sprzętem stacjonarnym, a nas kierujące w stronę wygodnego fotela.

**Impedancja znamionowa wynosi wysokie 130  $\Omega$ , optymalneysterowanie zapewni im więc dedykowany wzmacniacz słuchawkowy.**

Ze sprzętem mobilnym można oczywiście poeksperymentować, chociaż przy tak wysokiej impedancji i niskim napięciu wyjściowym źródła (specyfika telefonu wynikająca z zasilania) nie uzyskamy wysokich poziomów głośności, co ograniczy też dynamikę. To słuchawki domowe (i do studia nagraniowego).



Metalowe szyny zapewniają duży zakres precyzyjnej regulacji.



Pady welurowe zostały zainstalowane fabrycznie, w komplecie są też z innego materiału tekstylnego.

Kable mają krótką spiralną sekcję zabezpieczającą przed wyrwaniem.

reklama

### ODSŁUCH

HD 490 Pro Plus są trochę jak wehikuł, który zabiera nas w przeszłość stosunkowo nieodległą, ale kojarzoną z trochę inną epoką, inną kulturą, innymi priorytetami. Jak się okazuje, wciąż obowiązującymi lub przynajmniej powracającymi w konstrukcjach Sennheisera. Również w nich, w modelach bezprzewodowych, które przecież mają coraz większe znaczenie, dało się zaobserwować podążanie za potrzebami użytkowników nie tyle mniej wymagających, co wymagających czegoś innego niż audiofilskiej neutralności i precyzji. I mnie się to podobało... Ale słysząc o HD 490 Pro Plus, miałem jednak nadzieję, że w takich słuchawkach Sennheiser wróci do „tradycyjnych wartości”. I wrócił. To realizacja znanego z wielu wcześniejszych konstrukcji firmowego wzorca, który nie każdego zachwyci, zwłaszcza w pierwszym kontakcie, jest jednak czymś ekskluzywnym i praktycznie niedostępnym w wykonaniu innych firm, w tym zakresie ceny.

Znajdą się słuchawki jeszcze doskonalsze, jeszcze wnikliwsze w „monitorowaniu”, ale znacznie droższe, a Sennheiser bezkompromisowo dążył do liniowości, skoro tak bardzo się do tego celu zbliżył. Nie słyszę tutaj żadnych zabiegów upiększających, efekciarstwa ani umizgów. Bas nie jest napompowany, wysokie nie są nabylszone; średnica jest równa, klarowna, niepodgrzana niskimi rejestrami.

W pierwszym kontakcie HD 490 Pro Plus brzmią zwyczajnie, normalnie, ich dokładność nie narzuca się wyostreniami, a tym bardziej nie będzie mylona z rozjaśnieniem.

**Brzmienie jest poukładane, przejrzyste, spokojne, ale nie zatopione w żadnym sosie i klimacie.**

Niskie tony nie są tutaj od tego, aby robić wielkie wrażenie. Można odnotować niskie zejścia, nie będą to jednak potężne tąpnięcia; bardzo dobrze służą rytmowi i rysunkowi, łatwo śledzić grę basistów. Nie dodając ciepła i barw, HD 490 Pro Plus nie wyciągają z muzyki esencji, ani jej nie pozbawiają, ani nie skupiają na nurcie podstawowych dźwięków i emocji. Brzmią trochę „intelektualnie”, starannie, uprzejmie, bez wielkiego rozmachu czy przytulnego klimatu.



HD 490 Pro Plus to powrót „prawdziwego” niemieckiego Sennheisera.

Sam Sennheiser zareklamował wyjątkowe zdolności HD 490 Pro Plus w dziedzinie kreowania naturalnej przestrzeni, wynikającej z otwartych muszli. Może więc zasługa samych projektantów nie jest tak wielka, bowiem sam typ konstrukcji daje tutaj fory, ale faktem jest, że HD 490 Pro Plus są pod tym względem wyśmienite. Scena jest uporządkowana, sugestywna, a do tego nie-napastliwa, ustawiona lekko z przodu. Wokaliści nie wchodzą w środek głowy, wybrzmienia rozchodzą się lekko. W ten sposób dźwięk HD 490 Pro Plus łączy rzetelne monitorowanie i komfort. Nie jest to dźwięk porywający, ale nic w nim nie jest uciążliwe i niepokojące. Czy to wystarczy? Jak zwykle, zależy komu... Jest w tym dojrzałość i wyrafinowanie wymagające też od słuchacza określonego „skalibrowania” słuchu. Łątwiejszą rozrywkę dostarczają Focale, Sennheisery są dla koneserów

W przegródkach etui zmieściło się sporo dodatków – dwa kable, osłona górnej części pałąka, dodatkowe poduszki.



### SENNHEISER HD 490 PRO PLUS

#### CENA

2150 zł  
www.sennheiser.pl

#### DYSTRYBUTOR

Aplauz

**WYKONANIE** Prawdziwy Sennheiser w formie i treści. Solidna, racjonalna konstrukcja otwarta.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Kapitalna wygoda – długodystansowe. W komplecie kabel krótszy i dłuższy, możliwość połączenia symetrycznego (choć do tego trzeba dokupić odpowiedni kabel). Dwa zestawy padów o różnych charakterystykach.

**BRZMIENIE** Zrównoważone, neutralne, czytelne, ze sprawnym basem i czystą górą. Bez fajerwerków i klimatów. Dobra przestrzeń.

Typ	wokółuszne/otwarte
Impedancja [Ω]	130
Czułość [dB SPL]	105
Długość kabla [cm]	180/300
Wtyk [mm]	3,5 (plus przejściówka 6,3)
Masa [g]	260
Akcesoria	szytwe etui, dodatkowe pady



Gniazda mini XLR znajdują się na każdej z muszli, kabel podłączamy do dowolnej.



Każdy egzemplarz ma indywidualny numer.